

ROSJA: BOMBOWCE SU-34 ZAMIAST SAMOLOTÓW AWACS?

Rosyjskie media poinformowały, że bombowce Su-34 otrzymają zasobnik pasywnego rozpoznania radioelektronicznego, co pozwoli zaoszczędzić pieniądze, jakie trzeba byłoby wydać na wprowadzenie nowych samolotów AWACS.

Informacja o modernizacji bombowców Su-34 została ujawniona przez rosyjskie ministerstwo obrony. Samoloty te mają otrzymać zasobnik rozpoznawczy, który pozwoli na lokalizowanie, a więc jednocześnie na niszczenie, nieprzyjacielskich: „sztabów, węzłów łączności oraz centrów kierowania systemami bezzałogowymi”. Zasobnik ten ma zabezpieczać rozpoznanie szerokiego pasma częstotliwości - w tym pasma radiolokacyjnego. Rosjanie wskazują więc, że może on służyć także do niszczenia radarów przeciwnika.

System oznaczany jako UKR-RT ma w tej chwili przechodzić badania państwowe i już niedługo zostać wprowadzony do rosyjskich sił powietrzno-kosmicznych. Niektóre źródła wskazują, że przy jego opracowywaniu oparto się na systemie rozpoznania łączności M-410, będącym pomniejszoną wersją kompleksu Frakcja - zastosowanego na najnowszym samolocie rozpoznawczym Tu-214R. Samoloty tego typu prowadziły często misje rozpoznawcze w okolicach Japonii (w 2012 r.), jak również widziano je w pobliżu Syrii.

Rosyjscy eksperci wojskowi wskazują na zupełnie nowe możliwości pojawiające się przed samolotami Su-34 wraz z wprowadzeniem zasobnika UKR-RT. Niejako przy okazji wykonywania zadań bombowych będą one mogły bowiem wykonywać również misje rozpoznawcze. Rosjanie uważają, że w ten sposób bombowiec frontowy może zastąpić specjalistyczne samoloty rozpoznania elektronicznego, co będzie zapewniało większe bezpieczeństwo załogom.

Rozpoznawcze statki powietrzne są bowiem najczęściej opracowywane na bazie samolotów transportowych i pasażerskich (przykładowo Tu-214R zbudowano na bazie samolotu pasażerskiego Tu-214). Są więc trudne do obrony w przypadku aktywnego przeciwdziałania przeciwnika. Rosjanie uważają też, że wprowadzenie nowych zasobników UKR-RT pozwoli zaoszczędzić fundusze konieczne do opracowania nowego samolotu klasy AWACS.



Czy Su-34 może zastąpić samolot AWACS typu A-50? - fot. ww.mil.ru

AWACS - czy Rosjanie wiedzą o co chodzi?

Rosyjscy eksperci wojskowi doskonale wiedzą do czego służą AWACS-y, jednak przy dyskusjach na temat możliwości własnego lotnictwa, bardzo rzadko o nich wspominają. Ukrywa się w ten sposób fakt, że rosyjskie siły powietrzno-kosmiczne cierpią na brak tego rodzaju samolotów, wyraźnie w tej dziedzinie odstając nie tylko od państw NATO, ale nawet od Japonii czy Arabii Saudyjskiej.

Ma to ogromny wpływ na działanie lotnictwa wojskowego Federacji Rosyjskiej, które może opierać się tylko na danych przekazywanych z radarów naziemnych - ograniczonych horyzontem radiolokacyjnym. Oznacza to, że przy działaniu poza własnym terytorium rosyjskie samoloty będą miały mocno ograniczone zdolności reagowania na zagrożenia przychodzące od obiektów niskolejących.

Takich ograniczeń nie mają np. myśliwce zachodnie wykonujące loty w oparciu o obraz sytuacji stworzony przez radary wyniesione wysoko w powietrze na samolotach Lotniczego Systemu Ostrzegania i Kontroli AWACS (Airborne Warning and Control System). Każdy z tych samolotów jest w stanie kierować operacjami lotnictwa, ostrzegając o zagrożeniach i naprowadzając je na cele nawet jeżeli myśliwce ich nie widzą.



Samolot klasy AWACS typu A-50. Fot. www.mil.ru

Wiedząc o tym Rosjanie próbowali dorównać zachodowi wprowadzając samoloty Berijew A-50 (na bazie transportowca Ił-76). O ich niewielkich możliwościach może świadczyć fakt, że nie są one powszechnie wykorzystywane w czasie manewrów lotniczych w Rosji (choć powinny) oraz że od 2015 r. nie pokazuje się ich z okazji Parady Zwycięstwa 9 maja nad Moskwą. Także podczas działań w Syrii obecność samolotów A-50 na Bliskim wschodzie potwierdziło tylko kilka agencji.

Nawet jeżeli samolot Su-34 wyposażony w zasobnik UKR-RT miałby takie same możliwości, jakie prawdopodobnie posiada rozpoznawczy Tu-214R, to byłby on najwyżej w stanie stworzyć obraz sytuacji taktycznej z rozmieszczonymi na nim tylko aktywnymi nadajnikami radiolokacyjnymi i radiowymi. Nie jest to jednak nawet część tego, co może zrobić prawdziwy AWACS.

Rosjanie wiedząc o tym od 2014 r. próbują opracować nowy samolot tej klasy typu A-100 „Priemier” (na bazie samolotu Ił-76MD-90A). Prace nad tym statkiem powietrznym miały się zgodnie z pierwotnymi planami zakończyć się w 2017 r., jednak obecnie wiadomo już, że termin ten nie zostanie dotrzymany. Być może właśnie z tego powodu pojawiają się pomysły zastąpienia samolotów tej klasy, przynajmniej na razie, bombowcami frontowymi Su-34.